

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SO Agata Adamczewska (spr)

SO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: asystent sędziego Przemysław Stelmaszyk

przy udziale Prokuratora del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Juliusza Łosia

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r.

sprawy **M. B. (1) i B. K. (1)** oskarżonych o popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego M. B. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 11 września 2015 roku, sygn. akt III K 754/14

1. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. B. (1) i, na podstawie art. 435 k.p.k., wobec oskarżonego B. K. (1) w ten sposób, że uniewinnia obu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych: M. B. (1) kwotę 1006 złotych oraz B. K. (1) kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Dorota Maciejewska-Papież Jerzy Andrzejewski Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

M. B. (1) i B. K. (1) oskarżeni zostali o to, że w dniu 10.11.1999r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się oryginalnym kluczem, dokonali włamania do pomieszczeń biurowych firmy (...) przy ul. (...), a następnie zabrali w celu przywłaszczenia sprzęt do montażu wykładzin i podłóg drewnianych w postaci frezarek, wiertarek, szlifierek i pił z akcesoriami o łącznej wartości 26.697,47 zł na szkodę J. H., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 września 2015r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt III K 754/14, uznając, iż czyn zarzucany oskarżonym stanowi przestępstwo z art. 284 § 2 k.k., na podstawie art. 101 § 1 k.k. pkt 2a k.k. w zw. z art. 102 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie, kosztami obciążając Skarb Państwa w całości.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli prokurator i obrońca oskarżonego M. B. (1).

Prokurator zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych M. B. (1) i B. K. (1), wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. (k. 451-452).

Apelacja obrońcy oskarżonego M. B. (1) dotyczy całości wyroku Sądu Rejonowego w odniesieniu do tego oskarżonego. Skarżący wniósł o zmianę orzeczenia i uniewinnienie M. B. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie, iż zachowanie oskarżonego stanowi wykroczenie z art. 127 § 1 k.w., a następnie umorzenie postępowania, a z ostrożności procesowej o zmianę opisu czynu w kierunku ujednoczenia go za przyjętą kwalifikacją prawną. (k. 453-456)

Obrońca oskarżonego B. K. (1) w odpowiedzi na apelację wniosła o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku wskazując, iż całkowicie słuszny byłby wyrok uniewinniający oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak skutki rozstrzygnięcia odpowiadają prawu i ostatecznie dostatecznie zabezpieczają interesy oskarżonego B. K. (1). (k. 476-478)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna, jednak konieczna o tyle, że spowodowała odwoławczą kontrolę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, natomiast apelacja obrońcy oskarżonego M. B. w zdecydowanej większości zawierała argumenty, które należało podzielić.

Apelacja prokuratorska kwestionuje orzeczenie Sądu Rejonowego w całości i to do zarzutów w niej sformułowanych Sąd odwoławczy winien się w pierwszej kolejności odnosić, jednakże w związku z tym, iż problemy poruszane w obu środkach zaskarżenia przeplatają się, niejednokrotnie wywody niniejszego uzasadnienia będą wspólne wobec argumentów podnoszonych przez obu skarżących.

Stwierdzić na wstępie tej części rozważań należy, że w niniejszej sprawie oskarżyciel publiczny ograniczył ramy postępowania sądowego do dnia 10 listopada 1999r. Akt oskarżenia w całości skupia się bowiem, zarówno w kwestii opisu czynu, jego kwalifikacji prawnej, jak i uzasadnienia na zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 10.11.1999r., kiedy to M. B. (1) wspólnie i w porozumieniu z B. K. (1), kluczem uzyskanym od świadka B., otworzyli drzwi pomieszczenia magazynowego przy ul. (...) w P., skąd zabrali narzędzia, stanowiące własność pokrzywdzonego J. H. (okoliczność bezsporna). W ocenie rzecznika oskarżenia takie zachowanie wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., natomiast, zdaniem Sądu Rejonowego, oskarżeni dopuścili się w tym dniu przestępstwa sprzeniewierzenia, opisanego w art. 284 § 2 k.k.

W tym miejscu wskazać trzeba, że Sąd I instancji, przyjmując, iż czyn zarzucany oskarżonym wyczerpał znamiona innego występku, winien zmodyfikować opis tego czynu w taki sposób, by, w sposób zgodny z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez tenże Sąd, przystawał on do treści przepisu art. 284 § 2 k.k. W omawianej kwestii Sąd Okręgowy podziela stanowisko zaprezentowane przez obrońcę oskarżonego M. B. (1). Brak rzeczony modyfikacji w sposób niedopuszczalny odsyła Sąd odwoławczy do pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku celem zbadania prawidłowości przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż oskarżeni wypełnili znamiona czynu z art. 284 § 2 k.k., podczas, gdy sposób działania sprawców winien wynikać już z opisu przestępstwa przypisanego im zaskarżonym wyrokiem, a pisemne uzasadnienie ma na celu wyłącznie kwestie te uszczegóławiać.

Prokurator nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w zakresie przyjęcia, iż M. B. (1) i B. K. (1) w dniu 10.11.1999r. przyświecał zamiar przywłaszczenia rzeczonych narzędzi. Oskarżyciel zarzucił błędną subsumpcję stanu faktycznego pod przepis części szczególnej Kodeksu karnego, zdaniem prokuratora bowiem, fakt posłużenia się oryginalnym kluczem od pomieszczenia, w którym znajdowały się narzędzia stanowiące własność pokrzywdzonego, nie wyklucza przyjęcia, iż oskarżeni dokonali kradzieży z włamaniem. Sąd II instancji, analizując obie apelacje uznał, iż pierwszorzędne znaczenie w niniejszej sprawie ma ustalenie właśnie owego zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonym, którzy w dniu zdarzenia (10.11.1999r.) pobierali narzędzia z pomieszczeń firmy (...). Wykluczenie zamiaru przywłaszczenia czyni bowiem bezpodstawnymi dalsze dywagacje na temat sposobu wejścia oskarżonych w posiadanie wspomnianych przedmiotów; z kolei ustalenie, iż sprawcy działali w celu włączenia narzędzi do swojego majątku, nakazuje czynienie dalszych ustaleń w zakresie tego, czy mieli je oni w swoim

uprawnionym władaniu, czy też dokonali ich zaboru, a jeżeli tak, to czy w sposób bezprawny pokonali w tym celu jakieś zabezpieczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w niniejszej sprawie i należycie oceniony materiał dowody nie pozwala na przyjęcie, iż B. K. (1) i M. B. (1) działali z zamiarem przywłaszczenia. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że przedmiotem analizy może być strona podmiotowa zdarzeń, mających miejsce wyłącznie w dniu 10 listopada 1999r., w związku z takim zakreśleniem granic skargi prokuratorskiej. Dla oceny zachowania sprawców dla organu orzekającego nie może mieć znaczenia jaki zamiar wobec posiadanych przedmiotów towarzyszył oskarżonym kilka miesięcy, czy nawet lat od chwili zdarzenia, bowiem okresu tego nie obejmuje akt oskarżenia. Oczywistym jest, że dla oceny zamiaru w dniu zdarzenia konieczne jest niekiedy sięgnięcie po zachowania oskarżonych w okresie następnym. Jednak z naciskiem podkreślić należy, że okres po zdarzeniu objętym aktem oskarżenia może mieć znaczenie dla oceny zachowań w dniu 10.11.1999r., jednak poza zainteresowaniem Sądu pozostaje strona podmiotowa (zamiar) z jakim działali sprawcy wobec przedmiotu przestępstwa po tym dniu.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia stawiany rozstrzygnięciu Sądu I instancji przez obrońcę oskarżonego M. B.. Z wyjaśnień oskarżonych, spójnych i konsekwentnych w przypadku M. B. (1), zeznań świadka B. B. (2), a także zeznań pokrzywdzonego wynika jednoznacznie, że B. K. (1) i M. B. (1) zabrali z magazynu narzędzia celem zmuszenia w ten sposób pracodawcy do wypłaty zaległego wynagrodzenia. Zwrócić należy uwagę na chaotyczne i niespójne zeznania pokrzywdzonego co do faktu zalegania oskarżonym z wypłatą wynagrodzeń. W sposób niebudzący żadnych wątpliwości ustalono, iż dokumenty firmy, w tym listy płac, nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy. Ustalenia te Sąd Okręgowy w pełni podziela. Pracownicy J. H. zgodnie wskazywali, że częstokroć składali podpisy na tych listach zanim otrzymali swoje wynagrodzenie. Stanowisko pokrzywdzonego w omawianym zakresie ewaluowało od początkowych twierdzeń, iż oskarżonemu B. nie był winien żadnych pieniędzy, zaś B. K. nie wypłacił jedynie pensji za listopad i to tylko wyłącznie dlatego, że stwierdził nieprawidłowości w rozliczeniach paliwa, poprzez twierdzenia, iż zaległość wobec B. K. dotyczyła dwóch miesięcy, a zamierzał zaspokoić roszczenia pracowników pod koniec listopada, by ostatecznie twierdzić, że na dzień zaboru narzędzi nie był z oskarżonymi rozliczony (z M. B. rozliczył się w 2000r.). Niespójność zeznań pokrzywdzonego, wskazanie przez niego przed Sądem, iż nie pamięta, czy M. B. (1) podpisywał listy płac po rozliczeniu czy wcześniej, nakazuje uznać wypowiedzi J. H. za nie w pełni wiarygodne i nie wytrzymujące konfrontacji z konsekwentnymi wyjaśnieniami M. B. (1), ostatecznym stanowiskiem B. K. (1) i szczerymi zeznaniami B. B. (2), z których wynika, iż kilkumiesięczne zaległości z wypłatą pensji w firmie pokrzywdzonego stanowiły dla pracowników poważny problem. Doświadczenie życiowe i zasady logiki pozwalają na przyjęcie, że w takich okolicznościach oskarżeni szukali rozwiązania, które zaspokoiliby ich roszczenia. Zrozumiałym jest, że wakacyjny rejs pokrzywdzonego w obliczu trudnej sytuacji finansowej firmy tylko potęgował frustrację oskarżonych. W tych okolicznościach wiarygodne są ich twierdzenia, iż pobranie narzędzi z magazynu firmy miało na celu tylko i wyłącznie przymuszenie szefa do zaspokojenia ich roszczeń. Niezrozumiałym i nie znajdującym oparcia w materiale dowodowym jest ustalenie Sądu Rejonowego, iż poprzez przywłaszczenie narzędzi stanowiących własność szefa oskarżeni chcieli wyrównać sobie poniesione straty. Sam pokrzywdzony w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, opisując list pozostawiony przez sprawców zaboru wskazywał, iż zawarli oni w nim stwierdzenie, z którego wynikało, iż rzeczony przedmiot zostaną mu zwrócone, gdy rozliczy się z pracownikami. Znamiennym jest, że, mimo, iż treść zapisków na k. 34 akt nie jest jednoznaczna, sam J. H. nie miał wątpliwości, iż takie było ich przesłanie. Wskazywał również w swoich zeznaniach, że pierwsze kontakty z oskarżonymi po stwierdzeniu przez niego braku narzędzi sprowadzały się do ich konsekwentnego stanowiska: „otrzymasz narzędzia, gdy się rozliczysz”. Również świadek B. B. nie miał wątpliwości, że pokrzywdzony w rozmowie z nim nie postrzegał zaboru rzeczy w kategoriach kradzieży, lecz swoistego szantażu celem otrzymania zaległych wynagrodzeń („W jakimś momencie dowiedziałem się od p. H., że p. B. i p. K. zajęli jakieś maszyny. Nie mówił nic o kradzieży” – k. 42 akt).

W ocenie Sądu odwoławczego powyższe okoliczności jednoznacznie świadczą o braku po stronie B. K. i M. B. zamiaru przywłaszczenia pobranych z magazynu narzędzi, a jedynie o działaniu w celu zmuszenia pokrzywdzonego do konkretnego działania.

Sąd I instancji usiłował wykazać, że na zamiar przywłaszczenia wskazują:

1. dysproporcja między wartością sprzętu, a wysokością zaległych wynagrodzeń,
2. okoliczność, że w rozmowach telefonicznych oskarżeni odpowiadali, iż nie oddadzą narzędzi, bowiem na nich pracują,
3. brak jakichkolwiek starań, by zaległe pensje otrzymać.

Ad. 1

Stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń odnośnie wysokości przysługujących oskarżonym roszczeń z tytułu zaległych wynagrodzeń. Przywoływanie w tym kontekście list płac, co do których jednocześnie przyjęto, iż nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu powoduje, że Sąd popada w sprzeczność. Oczywistym z punktu widzenia doświadczenia życiowego jest, co zresztą podkreślali oskarżeni, iż tylko wówczas ich działanie miało szansę skłonić pracodawcę do refleksji, gdy wartość zabranych mu rzeczy byłaby istotna. Wobec ustalenia, iż działanie oskarżonych nacechowane było wolą zmuszenia pokrzywdzonego do określonego zachowania, porównywanie wartości ich roszczenia z wartością zabranych narzędzi pozbawione jest sensu.

W tym miejscu odnieść się trzeba do zarzutu obrońcy oskarżonego M. B. (1) co do dowolności przyjęcia przez Sąd I instancji wartości zabranych przedmiotów. Sąd odwoławczy nie podziela tego stanowiska wskazując na brak jakichkolwiek powodów, by w omawianym zakresie odmówić przymiotu wiarygodności zeznaniom J. H.. To one stały się podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie wartości przedmiotowego sprzętu, co uznać należy za prawidłowe.

Ad. 2

Nieuprawnionym jest, w świetle wyjaśnień oskarżonych, jak i z ostrożnością ocenianych twierdzeń samego pokrzywdzonego, które, jak wskazano nie należą do szczególnie spójnych, przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż oskarżeni po dokonanych zaborze wskazywali, iż nie oddadzą zabranego sprzętu, bo na nim pracują. Zauważyć trzeba, że sam J. H. podawał, iż w rozmowach z B. K. ten ostatni twierdził, że odda narzędzia, gdy pokrzywdzony się z nim rozliczy (k. 6 akt). Z wyjaśnień oskarżonych wynikało, że na pewnym etapie posiadania przez nich przedmiotowego sprzętu, wykonywali oni na nim prace (użytkowali go), co uzasadnia przyjęcie, iż mogli oni poinformować o tym pokrzywdzonego. Jak już jednak wspomniano, nieznajdujące uzasadnienia w zebranych dowodach jest ustalenie, iż oskarżeni na prośby pokrzywdzonego odpowiadali, iż nie oddadzą narzędzi bo na nich pracują, z całkowitym pominięciem okoliczności, iż tuż po odkryciu braku narzędzi w magazynie wskazywali, iż warunkiem zwrotu sprzętu jest rozliczenie ich zaległych pensji.

Ad. 3

Z wyjaśnień oskarżonych wynika, iż podjęte w dniu 10.11.1999r. działanie było efektem poszukiwania sposobu na uzyskanie niewypłaconych wynagrodzeń. To właśnie zabór stanowiących konkretną wartość finansową narzędzi potrzebnych pokrzywdzonemu do funkcjonowania firmy był środkiem do celu jakim było odzyskanie pieniędzy. W tych okolicznościach podnoszony przez Sąd Rejonowy argument, iż oskarżeni nie czynili nic, by pensje otrzymać nie może się ostać. Zabór narzędzi miał zmusić pokrzywdzonego do zapłaty długu. Nie sposób przyjąć jakie jeszcze działania oskarżeni mieliby podjąć.

Mając na uwadze powyższe wywody uznać należało, że ustalenia stanu faktycznego w zakresie strony podmiotowej, czy to przestępstwa kradzieży z włamaniem, czy też przywłaszczenia poczynione przez Sąd Rejonowy były błędne.

W tym miejscu na marginesie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji popadł w sprzeczność w omawianym zakresie z jednej strony przyjmując, iż oskarżeni dopuścili się czynu z art. 284 § 2 k.k., z którego natury wynika, że sprawcy przyświeca zamiar przywłaszczenia mienia, które zostało mu powierzone, z drugiej zaś strony zawierając w pisemnym

uzasadnieniu wyroku stwierdzenie: „(...) otworzyli drzwi otrzymanym kluczem i zabrali w celu przywłaszczenia (...)” – k. 438 akt (str. 1 uzasadnienia), co sugeruje wypełnienie znamion przestępstwa kradzieży.

Przyjęcie, iż w czasie czynu w dniu 10 listopada 1999r. oskarżeni nie działali z zamiarem przywłaszczenia powoduje, jak już wspomniano, niecelowość dywagacji na temat sposobu, w jaki weszli oni w posiadanie narzędzi stanowiących własność J. H.. Konsekwencją tego jest również uznanie za niezasadne wywodów apelacji prokuratora. Ustalenie braku zamiaru przywłaszczenia powoduje, iż niedopuszczalne jest przypisanie sprawcom zaboru występku z art. 279 § 1 k.k., czego domagał się w niniejszej sprawie oskarżyciel publiczny.

Odpowiedzialności z art. 191 § 2 k.k. podlega ten, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Ustawodawca penalizuje zatem tylko takie zachowanie sprawcy, podjęte celem wymuszenia zwrotu wierzytelności, które przyjmuje postać przemocy wobec osoby lub groźby bezprawnej. Przemoc wobec osoby jako forma zmuszania w rozumieniu art. 191 § 1 k.k. może polegać tylko na bezpośrednim fizycznym oddziaływaniu na człowieka i nie obejmuje oddziaływania pośredniego (tzw. przemocy pośredniej) przez postępowanie z rzeczą (vide: uchwała SN z 10 grudnia 1998 r., I KZP 22/98, Prok. i Pr. 1999, nr 3, poz. 8, dodatek).

W świetle powyższego zachowanie M. B. (3) i B. K. (1) w dniu 10.11.1999r., które sprowadzało się do oddziaływania na pokrzywdzonego poprzez postępowanie z rzeczami stanowiącymi jego własność, pozostaje poza zakresem przywołanej normy prawnej.

Konsekwencją prawidłowo dokonanej, zgodnie ze wskazaniem art. 7 k.p.k., oceny dowodów w niniejszej sprawie jest ustalenie następującego stanu faktycznego. Oskarżeni w dniu 10.11.1999r. dokonali zaboru z magazynu firmy (...) narzędzi w celu zmuszenia pracodawcy do wypłaty zaległych wynagrodzeń. Bezpośrednio po dokonaniu zaboru w kontaktach z pokrzywdzonym oświadczyli, iż przedmioty te zostaną mu oddane, jeżeli zaspokoi ich roszczenie. Po jakimś czasie korzystali z rzeczonych narzędzi do własnych celów, a pokrzywdzonego informowali, że na nich pracują. Kontakt z J. H. został przez B. K. całkowicie zerwany, natomiast M. B. (1) dążył do ostatecznego rozwiązania konfliktu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dywagacje na temat tego w jaki sposób oskarżeni postępowali z zabranymi wcześniej przedmiotami w kolejnych dniach, miesiącach, czy latach po ich zaborze są w realiach niniejszej sprawy niedozwolone. Prowadziłyby to bowiem do naruszenia tożsamości czynu, gdyż oznaczałyby to wyjście poza granice oskarżenia, a więc orzekanie przy braku w tym zakresie skargi uprawnionego oskarżyciela. Granice oskarżenia wyznacza zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Istotna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami tegoż zdarzenia. Za elementy wyznaczające tożsamość "zdarzenia historycznego" należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzuconego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa (vide: postanowienie SN z 19.10.2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, nr 6, poz. 50). Sąd może oczywiście dokonywać modyfikacji opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej mając na względzie przeprowadzone na rozprawie dowody i poczynione na ich podstawie ustalenia, ale tylko w granicach oskarżenia. W analizowanej sprawie ramy skargi zakreślone zostały do dnia 10.11.1999r., na co już wcześniej wskazywano. Zatem kwestie używania przez oskarżonych, „przetrzymywania” zabranych narzędzi, ewentualnych deklaracji ich zwrotu pozostawać muszą poza zakresem zainteresowania organu orzekającego. W tych okolicznościach rozważanie, czy oskarżeni mogą odpowiadać za wykroczenie z art. 127 § 1 k.w. jest nieuprawnione. Tego typu dywagacje byłyby dopuszczalne tylko w postępowaniu zainicjowanym skargą obejmującą czyn (zdarzenie historyczne) określone w zgoła odmiennych ramach czasowych niż przestępstwo zarzucone B. K. i M. B. aktem oskarżenia z dnia 20.11.2014r.

W tych okolicznościach Sąd II instancji pominął zarzuty wskazane w apelacji obrońcy oskarżonego M. B. w punktach 2h), 2i) i 3, jako odnoszące się do kwestii nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe wywody, uznając, iż zachowanie oskarżonych w dniu 10.11.1999r. nie wypełniło znamion przestępstwa, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił M. B. (1) od

popelnienia zarzucanego mu czynu. W związku z tym, że w okresie objętym zarzutem oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, te same względy przemawiały za uniewinnieniem B. K. (1). W związku z tym, na podstawie art. 435 k.p.k. Sąd II instancji zmienił zaskarżone orzeczenie również na korzyść tego współoskarżonego, mimo, iż nie wniósł on środka odwoławczego.

Obrońcy oskarżonych wnieśli o zasądzenie na rzecz ich klientów zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego. Podstawą zasądzenia z tego tytułu kwot wskazanych w punkcie 2 wyroku z dnia 3 marca 2016r. był § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800), które znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie wobec faktu, iż akta sprawy wpłynęły do Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 26.01.2016r., a zatem w okresie obowiązywania wskazanego aktu prawnego.

Kwota 840 zł została w przypadku obrońcy oskarżonego M. B. (1) powiększona o wartość 166 złotych, która stanowi wysokość kosztów dojazdu na rozprawę poniesionych przez wskazanego obrońcę.

Podstawą obciążenia Skarbu Państwa kosztami postępowania odwoławczego był przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Dorota Maciejewska-Papież Jerzy Andrzejewski Agata Adamczewska